Policjant idąc ulicą mówi: „Historia, którą wam dzisiaj opowiem jest naprawdę krótka. Więc was nie zanudzę.” Nagle do policjanta podbiegają dzieci i mówią: „Cukierek albo psikus!”. Policjant daje dzieciom cukierki. Dzieci biegną dalej, a funkcjonariusz mówi: „To historia Ryszarda, który zrobił sobie psikusa ale o tym później.” Następuje wyciemnienie obrazu. Obraz się rozjaśnia i słychać odgłosy idącej osoby. Pojawia się mężczyzna niosący dwa garnitury. Zatrzymuje się, podnosi jeden z nich do góry i mówi: „Ten będzie lepszy.” Następnie odchodzi. Ten sam mężczyzna trzymając w rękach krawaty mówi: „Jeszcze jedno, byłbym zapomniał.” Podchodzi do lustra oraz mówi: „Mnie nie pasuje, ale jemu chyba będzie do twarzy.” Następuje wyciemnienie obrazu. Pojawia się obraz, na którym widoczne są koła wózka, pchanego przez tego samego mężczyznę. Mężczyzna idąc mówi: „Teraz mamy już wszystko gotowe.” Pojawia się obraz, na którym ten sam mężczyzna na wózku do pomieszczenia chłodni wpycha trumnę, odsłaniając policjanta siedzącego na krześle. Funkcjonariusz mówi: „Zastanawiacie się pewnie gdzie jesteśmy? A trafił tu Ryszard. Bo tak to się często kończy. Ale obiecałem, że będzie krótko. Więc pokaże wam jak do tego doszło.” Pojawia się obraz z widocznym przejściem dla pieszych i mężczyzną idącym chodnikiem z założoną dynią na głowie. Mężczyzna ten trzyma w ręku telefon komórkowy i zbliża się do przejścia dla pieszych . Lektor w tle mówi: „Prosta historia. Jezdnia, przejście dla pieszych i Ryszard. Już w przedszkolu nauczył się, jak bezpiecznie przejść przez jezdnię. Jednak świat idzie do przodu, pojawiły się smartofony, lajki, falowersy. I przecież ma pierwszeństwo.” Mężczyzna z dynią na głowie patrząc w telefon wchodzi na przejście dla pieszych, gdzie zostaje potrącony przez samochód. Następuje wyciemnienie ekranu. Po rozjaśnieniu ekranu widoczny jest mężczyzna z dynią na głowie, leżący nieruchomo na przejściu dla pieszych oraz kierujący samochodem, który przykłada do ucha telefon komórkowy. Następuje wyciemnienie ekranu. Po rozjaśnieniu ekranu widoczny jest policjant idący środkiem jezdni. W tle widoczny jest mężczyzna z dynią na głowie, leżący nieruchomo na przejściu, do którego podjeżdża radiowóz oraz karetka pogotowia. Policjant mówi: „A teraz standardowo. Policja, karetka, oczywiście za chwilę prokurator. Ryśiu trafi do zakładu pogrzebowego, ale to już widzieliście. Rysiu zrobił sobie psikusa, ale nie tylko sobie, bo również swojej rodzinie”. Widoczni są ratownicy udzielający pomocy leżącemu mężczyźnie. Lektor mówi: „Ratownicy oczywiście robią co mogą, ale w tej sytuacji już nie wiele da się zrobić.” Następuje wyciemnienie ekranu. Po rozjaśnieniu widoczny jest policjant zasuwający worek, w którym leży mężczyzna z dynią na głowie. Policjant mówi: „To by było na tyle. A wystarczyło ruszyć dyńką.” Następuje wyciemnienie ekranu. Po rozjaśnieniu widoczne jest logo świętokrzyskiej policji oraz napis: „Zespół Prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach”